

Co nowego u „Wrodarczyka”?

Radzionkowskie Gimnazjum im. Ojca Ludwika Wrodarczyka to szkoła, w której nie sposób nadażyć z opisywaniem bieżących działań, imprez i akcji. Młodzież pod kierunkiem nauczycieli bardzo chętnie i aktywnie uczestniczy we wszelkich inicjatywach, od konkursów przedmiotowych, począwszy od różnorodnych akcji charytatywnych, wydarzeń sportowych, artystycznych, a skończywszy na bardziej rozrywkowych sposobach spędzania wolnego czasu. Mam na myśli dyskoteki szkolne.

Rada Pedagogiczna wraz z Dyrekcją szkoły, już po pierwszej prośbie Rady Młodzieży w sprawie organizacji dyskoteki dla wszystkich uczniów, z wielką rezerwą podeszła do sprawy, z racji panującego w środowisku przekonania o złych skłonnościach młodych ludzi, szczególnie podczas imprez masowych. Postanowiliśmy jednak zaufać radzionkowskim gimnazjalistom, wyrażając zgodę na pierwszą od dłuższego czasu, dyskotekę gimnazjalną. Podczas pełnionych dyżurów w czasie imprezy, nauczyciele z radością obserwowali przepiękny obraz. Świetnie bawiąca się młodzież, roześmiane twarze, radość i energia płynąca od gimnazjalistów, utwierdziła nas – nauczycieli w przekonaniu, że nawet jeśli jakaś młodzież ma złe skłonności, to na pewno nie nasza. I tym sposobem pierwsza dyskoteka szkolna przebiegła wzorowo. Oczywiście, jak można było przypuszczać, młodzież za jakiś czas wystosowała kolejną prośbę.

I tym razem wszystko odbyło się na medal. Nie pozostawało nic innego, niż pokazać młodszym rocznikom, jak powinna wyglądać prawdziwa zabawa karnawałowa. Z inicjatywy Rady Młodzieży zaproszono więc na taneczne „ostatki” obecne klasy szóste szkół podstawowych nr 1. i 2. Mimo wielu obaw zarówno nauczycieli, jak i uczniów gimnazjum co do jakości zabawy na tego typu spotkaniu integracyjnym, po raz kolejny byliśmy świadkami niesamowitego widowiska. Dzięki wspaniałej atmosferze panującej wśród gimnazjalistów oraz ich życzliwości i kulturze osobistej, połączonej z rzadko spotykaną umiejętnością zaangażowania tanecznego (podkreślam – nie było to wcale tzw. „dreptanie” w miejscu, ale najprawdziwsze wyrażanie beztrudnej radości w prawdziwym tańcu), szóstoklasiści od razu wczuli się w panującą atmosferę i stanęli na wysokości zadania, bawiąc się na całego. Nie było żadnego podziału na grupy - „my u siebie, my wam teraz pokażemy”. Przeciwnie... przechodząc przez roztańczony tłum, trudno było rozpoznać, kto „tutejszy”. Brawa dla naszej, radzionkowskiej młodzieży! Brawa również dla DJ-ów szkolnych - **Tomasza Zajęca** i **Karola Kasperczyka**, którzy spisali się znakomicie i dzięki którym dyskoteki się odbyły. Nie możemy również pozostawić bez komentarza faktu, że dochód z dyskotek szkolnych jest przeznaczany stale na cele charytatywne, w tym wypadku na finansowanie posiłków uczniów z ubogich rodzin.

Przed nami tymczasem okres Wielkiego Postu. Aby jednak stale wspomagać działania charytatywne, społeczność gimnazjum rozpocznie przygotowania do wielkiej Akcji Charytatywnej, która odbędzie się w marcu w radzionkowskim Centrum Kultury. Młodzież przygotowuje swój własny program artystyczny oraz będzie rozprawiała cegiełki przeznaczone na określony cel. O szczegółach owej akcji poinformujemy czytelników już wkrótce.

Gimnazjaliści zdają sobie sprawę, że dyskoteki, owszem, są przyjemnym urozmaicheniem szarego życia ucznia... No właśnie, ale czy rzeczywiście szarego? Nie, nie u nas. Liczną grupę uczniów stanowią osoby, które nie biorą udziału w dyskotekach. Powód? Jedni może nie lubią tańczyć, inni być może nie przepadają za tłumem i głośną muzyką. Ale największą grupę stanowią osoby, które z racji innych, równie (o ile nie bardziej) atrakcyjnych zajęć dodatkowych odbywających się na terenie szkoły (choćby popołudniowe zajęcia sportowe, najbardziej popularne wśród naszych uczniów), nie uczestniczą w tego typu imprezach rozrywkowych. Jedno jest pewne - na nudę u nas nie

można narzekać! Nawet jeśli ktoś nie jest zapalonym sportowcem, może przyjść na zajęcia teatralne, taneczne, plastyczne, kółka języków obcych oraz kółka przedmiotowe. Czy to mało? Jesteśmy pewni, że nie, a świadczyć może o tym fakt, iż 32 osoby przeszły do drugiego etapu konkursów przedmiotowych! Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze. Obecnie odbywają się drugie etapy konkursów, a o ich wynikach na pewno napiszemy w kolejnym „Głosie”.

Poza wspomnianymi przedsięwzięciami, nasze gimnazjum stara się obecnie o akceptację międzynarodowego projektu w ramach akcji „Uczymy się przez całe życie”. Akcja polega na współpracy szkół z różnych krajów europejskich, w ramach której w ciągu dwóch lat będzie przeprowadzany szereg licznych działań. Mamy nadzieję, że wizyta jednej z naszych nauczycielek języka angielskiego, **mgr Sylwii Piekarczyk** w szkole hiszpańskiej, koordynującej projekt, zaowocuje pozytywną oceną projektu, czyli zaakceptowaniem go przez Narodową, a później Europejską Agencję. Jeśli tak się stanie, uczniowie i nauczyciele naszego gimnazjum, będą mieli możliwość współpracy oraz wizyt uczniów i nauczycieli w krajach uczestniczących w projekcie (w naszym wypadku są to: Włochy, Hiszpania, Czechy i Finlandia). Podczas pracowitej i owocnej wizyty, przedstawiciele szkół stworzyli projekt i zaplanowali wiele działań. Po dopracowaniu szczegółów, obliczeniu finansów oraz przetłumaczeniu wersji angielskiej na język polski, pozostaje nam tylko czekać na decyzję Międzynarodowej Komisji. Jeśli będzie ona pozytywna, projekt wejdzie w życie wraz z nowym rokiem szkolnym 2008/2009. Trzymamy kciuki!

Wiele można by pisać o „Wrodarczyku”. Przed nami kolejny okres – liczne konkursy, próbne egzaminy klas trzecich, wycieczki, zawody sportowe i akcje. Będziemy na bieżąco opisywać to, w czym bierzemy udział, to co zorganizowaliśmy, oraz co zamierzamy.

Agnieszka Jochlik